

Stanisław Stefanek

Antropologia centrum nauczania w instytutach Studiów nad Rodziną

Studia nad Rodziną 5/1 (8), 75-81

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bp Stanisław STEFANEK

ANTROPOLOGIA CENTRUM NAUCZANIA W INSTYTUTACH STUDIÓW NAD RODZINĄ

Centralne miejsce antropologii w systemie nauczania w Instytutach Studiów nad Rodziną można rozumieć na dwa sposoby:

- antropologia jest jedną z najważniejszych dyscyplin w programie nauczania;
- antropologia jest dyscypliną porządkującą całość nauczania w Instytutach.

Z tym rozróżnieniem łączy się konieczność ustalenia relacji między porządkującą funkcją antropologii a zasadą interdyscyplinarności, która kieruje poszukiwaniem badawczym instytutów naukowych. Analiza ta będzie prowadzona w oparciu o niezwykłą syntezę nauki o rodzinie, którą przedstawił Ojciec Święty w programowym przemówieniu do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, z 27 sierpnia 1999r. Wytyczony dla Instytutów Studiów nad Rodziną program Ojciec Święty rozpoczyna od przedstawienia jakby nowych definicji rodziny:

- rodzina jest odblaskiem bogactwa miłości Trynitarnej;
- jest wierną, dobrowolną, nierozzerwalną i płodną wspólnotą osób;
- jest także jednym z najgłębszych korzeni społecznego nauczania Kościoła.

Wcielone Słowo Boże – to największa interwencja Boga w historię ludzkości¹, a równocześnie wydarzenie, w którym Odwieczny Bóg wypowiedział ostatnie zdanie w zakresie antropologii. Przez Wcielenie Boskiego Życia objawiona została pełnia ludzkiego życia. „Stał się podobny we wszystkim prócz grzechu” (Hbr 4,15). Wszystko, co zostało w akcie stwórczym przewidziane dla człowieka, Chrystus przejął na siebie, by ukazać w swojej Osobie pełnię ludzkiego istnienia. To wydarzenie stanowi szansę zrozumienia samego siebie dla każdego człowieka na ziemi.

Jest jeszcze druga racja, dla której należy traktować antropologię jako centrum nauczania w Instytutach. Przedstawia ją Ojciec Święty we wspomnianym przemówieniu: „W porównaniu z okresem sprzed 18 lat, kiedy rozpoczynaliście swoją działalność akademicką, sprzeciw zsekularyzowanej

¹ Por. Jan Paweł II, List o pielgrzymowaniu do miejsc świętych, 4.

mentalności wobec prawdy o człowieku, o małżeństwie i o rodzinie stał się dziś w pewnym sensie jeszcze bardziej radykalny. Nie polega już tylko na podważaniu poszczególnych zasad etyki seksualnej i małżeńskiej. Wizerunkowi mężczyzny i kobiety, wypracowanemu przez rozum naturalny, a zwłaszcza przez chrześcijaństwo, przeciwstawia się alternatywną antropologię”.

Analiza zostanie przedstawiona w pięciu punktach. Dwa odnoszą się do metody prowadzenia studiów, trzy dotyczą sugerowanych przez Ojca Świętego treści badań prowadzonych w Instytutach:

1. Realizm poznawczy w naukach o człowieku.
2. Monizm (jedność człowieka) jako postulat interdyscyplinarności.
3. Obraz Boży w człowieku – fundamentalną prawdą o każdym „narodzonym z niewiasty”.
4. Chrystusowe Wcielenie – największa interwencja Boga w historię ludzkości.
5. Społeczna natura człowieka odkupionego w sakramentalnej strukturze Kościoła.

1. Realizm poznawczy w naukach o człowieku

Od dawna w kulturze zarysowują się dwa wykluczające się nurty: nurt idealizmu i realizmu. W kulturze współczesnej dominuje idealizm. Budowane na nim kierunki filozoficzne wykluczają realizm. Niezbędny w nauczaniu antropologii postulat realizmu równa się dzisiaj postulatowi głoszenia prawdy o człowieku.

Nurt realistyczny w kulturze wyraża się w zaakcentowaniu pierwszeństwa bytu przed myślą, co wynika z natury realizmu. Skłania to do starannego poznania pierwszych elementów strukturalnych bytu. Ich opis jest metafizyką bytu. Niektóre byty dzięki swej strukturze są osobami. Analiza zależności między skutkiem i przyczyną ujawnia, że wśród przyczyn znajduje się *Samoistne Istnienie. Jest ono Bogiem*.

Szczególną cechą filozofii realistycznej jest personalizm „ontologiczny”, względnie „metafizyczny”. Pojmuje on osobę jako byt istniejący w sobie (choć nie przez siebie), obdarzony dzięki swej duchowości wymiarem podmiotowym, przenikającym całą rzeczywistość swej natury. Ta podmiotowość nie ogranicza się do subiektywnej sfery świadomości, względnie wolności, lecz stanowi całą bytowość człowieka – osoby. Wyłącza ona człowieka ze świata rzeczy, czyli anonimowych przedmiotów.

Relacja osoby do natury wyklucza wszelki dualizm w rozumieniu filozofii platońskiej czy kartezjańsko-kantowskiej. Człowiek jest specyficzną jednością, szczególną formą uduchowienia materii. Osoba bowiem podnosi na poziom istnienia duchowego całą treść człowieczeństwa. To wszystko umieszcza człowieka w nowym porządku istnienia: w porządku symbolu, co

oznacza, że „widzialność” człowieka jest objawieniem jego niewidzialnej tajemnicy, to zaś co najgłębsze i wewnętrzne uobecnia się i odsłania przez ciało, będące widzialnym słowem osoby.

Nurt idealistyczny w kulturze ma początek w twierdzeniu, że myśl lub myślenie stanowią początek rzeczywistości, że ją tworzą, że poznanie ludzkie tworzy rzeczywistość. Wyklucza to metafizykę. Nie jest potrzebne identyfikowanie elementów strukturalnych bytu. Nie jest potrzebna metafizyka. Zastępują ją konstruowane przez intelekt założenia, na których wspiera się system wyjaśnień szczegółowych aspektów życia. Maleje lub znika pozycja i rola osób, gdy wyprzedzają je tworzone przez intelekt struktury ogólne, takie jak idee, instytucje, technika. Człowiek jest poznawany przy pomocy jego użyteczności w stosunku do celu instytucji. Pomija się Boga jako przyczynę sprawczą istniejących realnie bytów, gdyż w idealistycznej filozofii całą rzeczywistość tworzy myślenie.

Filozofia idealistyczna konstruuje właśnie tę naukę o człowieku, którą Ojciec Święty nazwał antropologią alternatywną.

2. Monizm (jedność człowieka) jako postulat interdyscyplinarności

Interesują nas sugestie metodologiczne mające na celu zapewnienie wewnętrznej jedności (spójności) nauki w odniesieniu do wielości przedmiotów i zagadnień wchodzących w program studiów. Podstawą jedności jest wspólny punkt wyjścia, którym jest zamysł Boży wobec człowieka. Dzięki temu poszczególne dziedziny zgłębiające rzeczywistość człowieka, małżeństwa i rodziny (czyli integralną prawdę antropologiczną), takie jak: teologia, filozofia i nauki humanistyczne, stworzą wiedzę wewnątrznie uporządkowaną. Wiedza ta nie będzie jedynie sumą tego, co te nauki mają do powiedzenia, lecz raczej syntezą, która tworzy się niejako w sposób organiczny. Mówi Ojciec Święty: „Z chrześcijańskiego Objawienia wypływa właściwa antropologia oraz sakramentalna wizja małżeństwa i rodziny, zdolna nawiązać dialog z wiedzą uzyskaną dzięki refleksji filozoficznej i naukom humanistycznym”. Jest to jedność pierwotna, podstawowa, z której wynika interdyscyplinarność konieczna w procesie badań wymagających współpracy różnych specjalistów. Ta sama metoda obowiązuje w organizowaniu nauczania, którego przedmiotem jest jedna i niepodzielna rzeczywistość człowieka, poznawana i ukazywana z różnych, wzajemnie się uzupełniających aspektów.

Równocześnie żadna z dyscyplin nie rezygnuje z właściwych sobie metod. Nie ma mowy o tym, by na przykład teologia „pochłonęła” inne dyscypliny, odbierając im tożsamość. Teologia korzysta z filozofii czy badań humanistycznych, nauki te bowiem mają rzeczywistość coś od siebie do powiedzenia i antropologia teologiczna prowadzi z nimi „dialog”. Sama teologia jednak może korzystając z własnych źródeł stworzyć prawdziwą syntezę

wiedzy o człowieku i rodzinie. Będzie to właśnie synteza teologiczna, możliwa dlatego, że będąca przedmiotem tej nauki rzeczywistość ludzka jest sama w sobie czymś jednym, jako że jednością jest prawda człowieka.

Jest to jedność przedmiotu, wewnątrznie bogata i złożona i dlatego wymagająca wielości aspektów poznawczych i pluralizmu metod. Rzeczywistość człowieka, nawet badana metodami nauk szczegółowych, uzyskuje jednak swoje ostateczne oświetlenie dopiero w tajemnicy Chrystusa, dlatego również synteza nauk o rodzinie będzie miała ostatecznie – jak powiedzieliśmy – charakter teologiczny, choć wkład poszczególnych dyscyplin filozoficznych i humanistycznych zachowa swoją oryginalność ze względu na własny aspekt badań i własną metodę”. Tekst przemówienia papieskiego zawiera interesujące sformułowanie: „wielokształtna jedność w świetle tajemnicy Chrystusa”. Oddaje ono dobrze istotę owej „interdyscyplinarności”.

3. Obraz Bóży w człowieku – fundamentalną prawdą o każdym „narodzonym z niewiasty”

Wyznaczając program na „początek trzeciego tysiąclecia” Ojciec Święty poleca specjalistom Instytutu podjęcie z „nową energią refleksji nad zamyśleniem Bożym wobec człowieka, małżeństwa i rodziny”. Refleksja ta stanowi ogólne ramy studium, które powinno być rozwijane w kilku kierunkach, zawsze jednak w odniesieniu do najgłębszego fundamentu poszukiwanej prawdy, którym jest Tajemnica Trójcy Świętej. Jest ona „źródłem bytu, a tym samym zasadniczym punktem odniesienia dla antropologii”. Nie można sięgnąć głębiej i zarazem wyżej, jak poszukując wyjaśnienia istoty człowieka w łonie tej Tajemnicy. Nie wystarczy więc hermeneutyka opisów biblijnych, nie wystarczy metafizyczna koncepcja stworzenia i fenomenologia osoby. Odpowiedź na pytanie o ostateczny fundament bytu ludzkiego można znaleźć na terenie antropologii ściśle teologicznej, antropologii trynitarnej.

To odwołanie się do najgłębszego fundamentu prowadzi nie tylko do odpowiedzi na pytanie dotyczące „człowieka jako takiego”, lecz także do wyjaśnienia istotnego sensu płci: „W świetle Tajemnicy Trójcy odmiennność płciowa ujawnia naturę znaku wyrażającego całą osobę”. Problem ten rozpatruje się zwykle na płaszczyźnie ontologii czy personalistycznej fenomenologii; w programach prac instytutów ma być on odniesiony do Najwyższej Tajemnicy Boskiej Trójcy.

Czy tajemnica, która jest dla umysłu ludzkiego nieprzenikniona, może coś temu umysłowi wyjaśnić? Można także zapytać: skoro w Tajemnicy Trójcy Świętej nie występuje element płci, to w jaki sposób ludzka płciowość może być wyjaśniona przez tę Tajemnicę? Bóg, który jest sam w Sobie

absolutnie czysty i duchowy, objawił się przez ciało człowieka, którego stworzył na swój obraz. Objawił się przez Ciało Syna Człowieczego jako Ciało całkowicie uduchowione i przebóstwione. Zostało ono konsekrowane w Duchu Świętym, aby stało się znakiem daru Nieskończonej Miłości.

Skoro więc człowiek stworzony stał się znakiem i obrazem Boga, to na tej właśnie podstawie człowiek może być także znakiem samego siebie. Na tej też podstawie jest powołany, by przeżywać swoją cielesność jako symbol wpisany w sakramentalną rzeczywistość Kościoła – Ciała Chrystusowego. Nie wolno więc aboslutyzować znaku ciała i podnosić go do rangi prywatnego bóstwa postawionego na miejscu Boga. Znak bowiem jest wtedy znakiem, kiedy jest przezroczysty, kiedy ukazuje nie siebie, lecz Rzeczywistość, której jest znakiem. Należy odrzucić błąd absolutyzacji i autonomizacji „seksu”, charakteryzujący współczesną zsekularyzowaną i zdepersonalizowaną kulturę.

4. Chrystusowe Wcielenie – największa interwencja Boga w historię ludzkości

Sakramentalna rzeczywistość Kościoła jest owocem największej interwencji Boga w historię człowieka. Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa – rodzi się w tajemnicy Wcielenia i Paschy Chrystusa.

Studia nad małżeństwem i rodziną powinny uwzględnić także odniesienie związku mężczyzny i kobiety do rzeczywistości Kościoła. Jawi się postulat rozpatrzenia antropologii w relacji do eklezjologii. Relacja ta znalazła już miejsce w bardzo bogatej refleksji o małżeństwie jako przymierzu. Odnosi się to szczególnie do często podejmowanego komentarza do treści Listu św. Pawła do Efezjan (5, 21-32).

Pogłębionego studium natomiast wymaga zadziwiająca refleksja Jana Pawła II o związku narodzin człowieka z tajemnicą Paschalną. Jakże zaprasza nas do tej refleksji Autor *Listu do Rodzin* w rozdziale o bezinteresownym darze z siebie samego (n. 11).

Wymienione wyżej kierunki refleksji prowadzą do „kontemplacji Tajemnicy Boga Trójjedynego”, w całej „sakramentalnej rzeczywistości Kościoła” ujawniającej wymiar paschalny. Teologia z natury swej otwarta jest na kontemplację.

Ten kierunek refleksji, uwydatniający metodycznie aspekty mistyczne można także rozumieć jako poszukiwanie teologiczne, budujące całą duchową głębię rzeczywistości rodziny. W tym klimacie mistycznym duchowość sakramentalna prowadzi do przeżywania sakramentu małżeństwa jako uczestnictwa w eschatologicznych godach Baranka. Na gody te jest zaproszony cały Kościół, na gody te każda ludzka rodzina zmierza w ziemskiej pielgrzymce. Kontemplacja skupiona na tajemnicy zaślubin Baranka

z Kościołem pozwala przeżyć całe bogactwo duchowości rodziny zwróconej swą istotą ku zjednoczeniu z Miłością Trójcy Przenajświętszej.

5. Społeczna natura człowieka odkupionego w sakramentalnej strukturze Kościoła

Po ukazaniu wyżyn teologicznych trzeba zejść niejako na ziemię i podjąć filozoficzną refleksję nad człowiekiem, małżeństwem i rodziną z uwzględnieniem relacji: człowiek – społeczeństwo. Odpowiedzią na błędne koncepcje antropologiczne – indywidualizm, kolektywizm – ma być personalizm ontologiczny. Określenie „personalizm ontologiczny” odwołuje się do omówionego wyżej realizmu poznawczego, ukazuje więc osobę jako byt, a nie jako sumę aktów świadomości lub serię aktów wolności, zawieszonych w próżni. Bardzo ważne są postulaty dotyczące charakteru tej filozofii: ma to być filozofia chrześcijańska, a więc rozwijana w światłach tryskających z Tajemnicy Chrystusa, czyli z chrześcijańskiego doświadczenia osoby. Filozofia ta rozwijać się powinna na gruncie specyficznego doświadczenia rodziny. Jest to bowiem personalizm „zakorzeniony w analizie podstawowych relacji rodzinnych”.

Takie ujęcie filozofii rodziny ma głębokie znaczenie. Wynika bowiem z niego, że definicji rodziny nie można tworzyć opierając się na apriorycznej teorii człowieka i społeczeństwa. Bez tego światła, które pada z głębi rzeczywistości rodziny nie można stworzyć ani antropologii, ani filozofii społecznej.

Rozumowanie to ma jeszcze jedno ukryte założenie: zarówno ów chrześcijański personalizm, jak i analiza antropologiczna wychodząc od tajemnicy rodziny wskazuje pośrednio na Tajemnicę Kościoła. W rzeczywistości Kościoła następuje definitywne oświetlenie i rozjaśnienie wszystkich istotnych pytań dotyczących człowieka. To dlatego Papież uważa, że „możliwe jest właściwe refleksji nad człowiekiem, małżeństwem i rodziną do nauczania społecznego Kościoła, tak by stała się ostatecznie jednym z jego najgłębszych korzeni”. Zatem nie tylko Tajemnica Kościoła oświetla całą antropologię, lecz także refleksja nad człowiekiem, małżeństwem i rodziną staje się „jednym z najgłębszych korzeni społecznego nauczania Kościoła”. Ma to również fundamentalne znaczenie dla tego, co Kościół głosi „współczesnemu światu” w zakresie tych tematów, o których jest mowa w Konstytucji pastoralnej *Gaudium et spes*, na przykład o cywilizacji miłości i życia.

Podsumowanie

Człowiek jest centrum całego istnienia. Najbardziej realistyczna rzeczywistość, wypełniona darem Wcielenia, obecnością Boga Wcielonego, stanowi dla wszystkich wymiarów ludzkiej działalności uporządkowany punkt

odniesienia. Mówiąc innym językiem: każda z dyscyplin naukowych podejmująca swój program badawczy, a równocześnie każde działanie ludzkie kontynuujące czy realizujące program pomocy lub naprawy musi mieć na względzie człowieka. Człowiek jest ostatecznym odniesieniem także dla programu tak bardzo modnego dzisiaj, jak na wiele sposobów omawiana ekologia.

Trzeba nawiązać w tym miejscu do zdania Ojca Świętego z Bulli *Incararnationis Mysterium*: „Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie” (n. 1). W tym miejscu spotykają się wszystkie zagadnienia tej interdyscyplinarności, która kieruje poszukiwaniem badawczym instytutów naukowych. W tym miejscu rodzi się każda działalność, która obejmuje obszary ludzkich poszukiwań lepszego porządku i budowania ładu społecznego.

W tym miejscu można znaleźć też klucz do wielorakich inicjatyw – szczególnie Jubileuszowych – Jana Pawła II, który odnosząc się do faktu Wcielenia Słowa Bożego proponuje współczesnemu światu tak szczegółowe rozważania jak te, które zostały zawarte w ostatnim Orędziu na Światowy Dzień Pokoju. Proponuje więc Ojciec Święty: ponowne omówienie problemów zbrodni przeciw ludzkości, a zarazem ingerencji humanitarnej, solidaryzmu i zadłużenia, problemy nowej ekonomii i powszechnego rozwoju. Wszystko to ma być przekazane współczesnemu światu przez misję rodziny, której powierzono zadanie, aby „wyzwolić siły dobra”, jakie przyniósł nam Zmartwychwstały Chrystus².

**Bishop Stanisław Stefanek: Anthropology at the centre of teaching
at Institutes of Studies on the Family**

Man is the centre of all creation. The incarnation of the Divine Life is a manifestation of the fullness of human life. Any of the scientific disciplines embarking upon its research programme has to pay regard for man. The central position of anthropology in the teaching system can be perceived in two ways: anthropology is a major discipline in the curriculum, and, anthropology is the discipline regulating the entirety of teaching at the Institutes.

² Por. LdR, 23.